

Wojciech Zyśko

Położenie i walka społeczeństwa z okupantem w dystrykcie lubelskim na początku 1943 r. w oświetleniu źródeł niemieckich

Rocznik Lubelski 7, 211-224

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH ZYŚKO

POŁOŻENIE I WALKA SPOŁECZEŃSTWA Z OKUPANTEM W DYSTRYKTCIE LUBELSKIM NA POCZĄTKU 1943 ROKU W OŚWIETLENIU ŹRÓDEŁ NIEMIECKICH

Zdecydowanie wroga postawa społeczeństwa polskiego wobec eksterminacyjnej polityki okupanta doprowadziła do powstania i ugruntowania w latach 1942/1943 silnego ruchu oporu. W walce całego narodu polskiego z okupantem, w dążeniu do dezorganizacji życia gospodarczego, paraliżowania transportu i niszczenia sił policyjnych i wojskowych wroga nie małą rolę odegrał opór ludności i działalność ruchu oporu na Lubelszczyźnie. Wieś lubelska, narażona w szczególny sposób na krwawe pacyfikacje i wysiedlenia stała się na wiosnę 1943 roku ostoją, oparciem dla rozwoju sił partyzanckich¹. Zorganizowany ruch oporu, określany w terminologii niemieckiej mianem „band”, stanowił już w tym czasie poważny problem² dla niemieckich sił policyjnych w okręgu lubelskim, zagrażając w dużym stopniu hitlerowskiej administracji lokalnej³. Liczba napadów i zamachów na posterunki policji i żandarmerii, na areszty i więzienia, na wszystkie ogniwa administracyjne, tj. urzędy gminne, kancelarie sołtysów, urzędy pocztowe, kasy, spółdzielnie, mleczarnie, młyny, gorzelnie, tartaki, nadleśnictwa, administracje majątków itd. mnożyła się z każdym dniem. Meldunki sytuacyjne komendanta Ordnungspolizei Dystryktu Lubelskiego, ilustrujące codzienny stan walki z „bandami” w dystrykcie, podają w zestawieniu za rok 1943 liczbę 1440 aktów sabotażu (81 — w roku 1942) i 19 620 napadów rabunkowych (w roku 1942 — 12 250)⁴. Ten rosnący niepokój i stan zagrożenia wśród przedstawicieli hitlerowskiej administracji i władz bezpieczeństwa, w obliczu mnożących się stale akcji polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich, widoczny jest z akt hitlerowskich władz centralnych. Jeszcze bardziej obrazowo i sugestywnie sytuację bezpieczeństwa i działalność ruchu oporu odzwierciedlają akta terenowych władz okupacyjnych.

Pragniemy wskazać w niniejszej publikacji na ten typ źródeł, których nie można pomijać w badaniach problematyki okupacyjnej. Zamieszczone materiały źródłowe, stanowiące wypisy ze sprawozdania gubernatora dystryktu lubelskiego

¹ Cz. Madałczyk *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Warszawa 1961, s. 181.

² Walka z partyzantami według przekazów źródłowych niemieckich — to „Kleinkrieg”. Takiego sformułowania użyto w rozkazie gen. Sporrenberga, dowódcy SS i policji w Dystrykcie Lubelskim z 23 września 1943 r. WAPL, SS- und Polizei-führer in Lublin-Polizei Reiter Abteilung III, sygn. 9, k. 105.

³ Por. *Materiały sesji naukowej poświęconej wojnie wyzwolenczej narodu polskiego 1939—1945*. Wydawnictwo MON. Warszawa 1959, s. 305.

⁴ WAPL, Ortskommandantur I/524, sygn. 21.

i tajnych miesięcznych sprawozdań sytuacyjnych niemieckich starostów w powiatach, za miesiąc kwiecień 1943 roku, obrazują położenie ludności Lubelszczyzny, jej nastroje i walkę z narzuconą przemocą i terrorem. Ze względu na swą treść oraz unikalny charakter⁵ omawiane materiały źródłowe posiadają dużą wartość historyczną. Jako takie zasługują na opublikowanie i zapewne nie pozostaną bez znaczenia w badaniach zagadnienia ruchu oporu na Lubelszczyźnie.

1. 1943 kwiecień 15. *Sprawozdanie sytuacyjne gubernatora Dystryktu Lubelskiego.*

Geheim!

Lagebericht. I. Politische Lage und Sicherheit.

Die militärischen Ereignisse an der Ostfront und in Nordafrika fanden in der deutschen und nichtdeutschen Bevölkerung lebhaftes Interesse. Insbesondere war festzustellen, dass die Lautsprecheranlagen in den Kreisstädten sowie in Lublin bei Durchgabe der Nachrichten meist von zahlreichen Menschen umlagert wurden. Während die Deutschen die Nachrichten mit Ruhe und nach der Festigung der Ostfront mit Zuversicht aufnahmen, griff in weiten Teilen der polnischen Bevölkerung die Hoffnung auf eine Niederlage der Deutschen platz. Auch die günstigen Nachrichten von der Ostfront vermochten die Hoffnungen der polnischen Nationalisten nur wenig abzuschwächen.

Die Folge dieser Entwicklung ist ein weiteres starkes Anschwellen der polnischen Widerstandsbewegung und der PPR, einer polnischen kommunistischen Organisation, die beide mit zahlreichen Terrorbanden im Distrikt arbeiten. In den letzten Monaten war daher eine besonders intensive Verbreitung von Hetzschriften aller Art, die sich auch z. T. an die deutsche Bevölkerung wandten, sowie die Zusendung von Drohbriefen an führende Deutsche festzustellen. Dieser polnischen und bolschewistischen Propaganda trat die hiesige Abteilung Propaganda mit einer wirksamen antibolschewistischen Propaganda durch Plakate, Flugblätter, Zeitungsartikel und Filmvorführungen entgegen. Besonders wirksam war die Einschaltung der römisch-kathol. Kirche in diese antibolschewistische Propaganda, die jedoch neuerdings auf Schwierigkeiten bei dem Fürsterzbischof Sapieha stößt.

Infolge der immer stärker anschwellenden feindlichen Agitation verschlechterte sich die Sicherheitslage im Distrikt, ganz besonders im März 1942, zusehends. Die militärisch organisierten und mit zahlreichen Maschinengewehren und Maschinenpistolen ausgerüsteten Banden, von denen sich eine starke Bande von mehr als 100 Mann im Kreis Krasnik beritten gemacht hat, entfalten eine zielbewusste, auf die Zerstörung der deutschen Herrschaft gerichtete Tätigkeit und scheuen auch nicht vor offenen Angriffen bei Tage in unmittelbarer Nähe von Lublin zurück. Diese Banden sind im Vergleich zum vorigen Jahr ausgesprochen politisiert worden und gehen nach einer sehr ausführlichen bolschewistischen Kampfanweisung vor. Obendrein erhalten sie Munition, Nachrichtengeräte und Befehle durch russische Flieger, mit denen sie sich nachts durch Blinkzeichen verständigen. Ich habe bereits in meinem erst kürzlich abgegebenen Bericht vom 7.IV.43, Az. J. A. V., 110/4, eine ausführliche Darstellung über die Zunahme der Unsicherheit im hiesigen Distrikt gegeben und darf mich auch diese Ausführungen beziehen. Ergänzend und zusammenfassend möchte ich jedoch noch folgendes vortragen:

⁵ Zachowane fragmentarycznie za okres II, IV, częściowo V, VII 1943 r. przechowywane w WAPL w zespole Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 66, 68.

Die bolschewistischen Banden haben nach ihren eigenen Aussagen zunächst die Zerschlagung der polnischen Gemeinden und der zerstreut im Land liegenden wichtigen wirtschaftlichen Einrichtungen wie Molkereien, Sägewerke, Liegenschaftsbetriebe vor, um danach die Landkommissariate und Kreishauptmannschaften anzugreifen. Im Kreis Pulawy wurden bereits 50% der Gemeindeverwaltung mindestens einmal, im Höchstfalle fünfmal zerstört. Durch rücksichtslosen Terror gegen alle Personen, die irgendwie in deutschem Interesse tätig sind und gegen deren Familien haben die Banditen schon jetzt ein merkliches Nachlassen, der Aussenverwaltung erreicht. Dieses äussert sich auf sämtlichen Verwaltungsgebieten, z. B. landwirtschaftliche Erzeugungsschlacht, Holzabfuhr, Arbeitergestellung, Steuereintreibung usw. Wegen ihrer ständigen Bedrohung haben schon vielfach Vögte, Schulzen u. a. Personen, die im deutschem Dienst stehen, dringend um Enthebung von ihrem Amte gebeten, ja, es sind auch bereits Fälle von Dienstflucht vorgekommen. Ganz besonders gross ist die Gefahr für diejenigen Deutschen die als Liegenschaftsleiter, oder sonst als Einzelpersonen Dienst auf dem flachen Lande tun müssen. Da aber auch ein Teil der grossen Verkehrsstrassen selbst bei Tage unsicher ist, leidet die Tätigkeit der Verwaltungsbehörden bedeutend. [...]

Kop. masz.

WAPL, Der Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 66, s. 1—2.

2. 1943 maj 5. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Białej Podl.*
Betr: Lagebericht für den Monat April 1943.

I. Politische Lage und Sicherheit.

Im abgelaufenen Monat musste leider eine weitere Verschlechterung der Unsicherheit beobachtet werden. Wenn auch die Zahl der einzelnen Raubüberfälle sich etwa auf gleicher Höhe wie bisher gehalten hat, so musste doch beobachtet werden, dass die Banditengruppen nicht nur mit erheblicher, teilweise sogar schweren, Waffenausrüstung, sondern in offenbar gut organisierten und zahlenmässig starken Gruppen auftreten. Auch scheinen sie mit wohl durchdachter Überlegung und nach vorher festgelegten Plänen ihre Überfälle jetzt auf lebenswichtige und insbesondere von Deutschen geführte oder im Interesse Deutschland arbeitende Betriebe auszuführen. So haben sie gerade in den letzten 14 Tagen ihre Überfälle auf die Gemeindeverwaltungen Holowczyce und Slawatycze, auf das Liegenschaftsgut Witulin in der Gemeinde Witulin durchgeführt und einen Überfall auf das Liegenschaftsgut Zalesie in der Gemeinde Dobryn versucht. Da jetzt das Unterholz, Büsche und Hecken grün werden, finden die Banditen genügend Schutz und Versteck bis auf kürzeste Entfernung. In der Sitzung der Vögte und Bürgermeister des Kreises am 4. ds. Mts. habe ich dieselben nochmals angewiesen, innerhalb der nächsten 10 Tage das Unterholz an den Verkehrsstrassen von einer Breite von 50 bis 100 m. zu entfernen.

Erfreulicherweise konnte nach dem letzten Überfall auf das Liegenschaftsgut Witulin durch sofort mögliche gemeinsame Aktion der Gendarmerie, einer Polizeitruppe und einer Wehrmacheinheit erreicht werden, dass die Banditengruppe gestellt und nach den bisherigen Meldungen 14 der Banditen erschossen wurden. Ich verweise dieserhalb auf die bereits gegebenen Sonderberichte.

Es muss auf alle Fälle dafür gesorgt werden, dass die jetzt im Kreise Biala Podlaska eingesetzten Polizeikräfte keineswegs verringert, sondern soweit irgend möglich, noch verstärkt werden. Der Angriff der feindlichen (sowjetischen) Flugzeuge vom 4. zum 5. ds. Mts. galt offenbar nicht Einrichtungen des Kreises Biala Podlaska, wenn auch innerhalb des Stadtgebietes Biala Podlaska zwischen Bahnhofs-

Ansuchen auf Überlassung von Waffen vorstellig, um sich bei Raubüberfällen zur Wehr setzen zu können. Es ist schwer, bei der Bevölkerung Vertrauen zu gewinnen. Dies ist wohl darauf zurückzuführen, dass ein ausreichender Schutz gegen das Banditentum nicht gewährleistet werden kann. In der Bekämpfung des Banditentums zeigt ein Teil der Bevölkerung nicht immer das nötige Interesse zur Mitarbeit. Der willige Teil befürchtet von den Banditen erschossen zu werden. Von der Finanzinspektion in Cholm wird mir mitgeteilt, dass der Steuereingang aus einigen Gemeinden des Steueramtes Wlodawa infolge der Banditenüberfälle sehr zu wünschen übrig lässt. Wegen der Bedrohung kann der Vollstreckungsdienst dort nicht im erforderlichen Umfange durchgeführt werden. Freiwillig werden die Steuern von den bedrohten Gemeinden nicht entrichtet.

In der letzten Zeit wurde die Hetzschrift „DER FRONTSOLDAT“ einigen Dienststellen durch die Post zugeschickt. Aufgabepostanstalt war Lublin. Sonst ist die Widerstandsbewegung nach aussen hin nicht in Erscheinung getreten.

Kriminalfälle sind u. a. folgende gemeldet:

- a) Morde 4
- b) Raubüberfälle 129
- c) Brandstiftungen 10 (8 Fälle sind durch Fahrlässigkeit entstanden). [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 131—132.

5. 1943 maj 3. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Hrubieszowie.*

Betr: Lagebericht für den Monat April 1943.

Bezug: Verfügung vom 20.7.1940 — 3174 —

I. Politische Lage und Sicherheit.

Eine Besserung der politischen Lage im Kreise Hrubieszow ist während der Berichtszeit nicht eingetreten. Insbesondere dürfte sich der polnische Teil der Bevölkerung in der WB zusammengefunden haben. Wenn dies auch im hiesigen Kreis durch aktive Handlungen der WB nicht so krass zutage tritt wie in anderen Kreisen, so zeigt sich doch durch das passive Verhalten der polnischen Bevölkerung, dass sie mit unseren politischen Massnahmen nicht einverstanden ist. Allerdings hat es durch die deutschen Veröffentlichungen der letzten Wochen über den Massenmord an polnischen Offizieren im Walde bei Katyn den Anschein, als ob die polnische Bevölkerung langsam besinnlich wird und das Wesen des Bolschewismus zu verstehen beginnt.

Die polnische WB wurde während der Berichtszeit im Kreis Hrubieszow nur einmal tätig, indem bei Werbkowice die Fernsprechleitungen zerschnitten wurden.

Das Verhältnis der polnischen zu der ukrainischen Bevölkerung hat sich während der Berichtszeit weiter verschlechtert. Der Grund hierfür dürfte in erster Linie in der Aussiedlung der Polen und der Neuansiedlung von Ukrainern zu suchen sein. Dieses gespannte Verhältnis zwischen den beiden Bevölkerungsteilen führte während der Berichtszeit zur Ermordung von 16 Ukrainern und 12 Polen. In einem Fall konnte der Täter nach der Tat auf der Flucht erschossen werden, wobei einwandfrei festgestellt wurde, dass der Täter ein Polen aus dem Kreis Pulawy war. Er war also zweifelsfrei ein von der WB gedungenes Subjekt. Es konnte auch in einigen Fällen festgestellt werden, dass bei der Aussiedlung flüchtig gewordene Polen Morde an Ukrainern verübten. Ausser den Morden entstanden bei den Zusammenstößen zwischen Polen und Ukrainern eine grössere Anzahl schwerere und leichtere Verletzungen. Durch diese Vorkommnisse hat sich des ukrainischen Bevölkerungsteils eine gewisse Unruhe bemächtigt. Insbesondere

leben die ukrainischen Vögte in grosser Angst vor weiteren Überfällen im übrigen ist die Stimmung der ukrainischen Bevölkerung gut, sie ist mit den deutschen Massnahmen einverstanden.

Flugblätter wurden angeschlagen, in denen die polnische WB versucht, mit den Ukrainern zusammenzugehen.

Die Bandentätigkeit hat im Berichtsmonat etwas nachgelassen. Die meisten Raubüberfälle wurden an der Kreisgrenze gegen Zamosc, Krasnystaw und Cholm verübt. Es dürfte sich dabei um Banden handeln, die über die Kreisgrenzen hinüberwechself.

Im Monat April haben sich im Kreis Hrubieszów 46 Raubüberfälle ereignet. In der gleichen Zeit sind 5 Brände, davon 2 Grossbrände vorgekommen. Diese Brände wurden teils durch Banditen teils durch Fahrlässigkeit verursacht. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 163.

6. 1943 kwiecień 30. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Kraśniku*. Lagerbericht für Monat April 1943.

I. Politische Lage und Sicherheit.

1. Die Zahl der Raubüberfälle ist gegenüber dem Monat März von 190 auf 311 gestiegen. Im Monat Februar waren es noch 128. In den Überfällen sind enthalten 7 Überfälle auf Gemeinden, wobei die Gemeindeverwaltungen zum Teil ganz und zum Teil erheblich vernichtet wurden.

In 6 Fällen wurden Fernsprecheinrichtungen, Telefonleitungen und Telefonstangen zerstört und beschädigt. Bei 13 Bürgermeistern bzw. Dorfschulzen wurden Raubüberfälle ausgeführt, wobei teilweise den Schulzen auch amtliche Unterlagen vernichtet wurden. 8 Molkereinrichtungen und eine Brennereinrichtung wurden zerstört, eine Terpentinfabrik und ein Sägewerk niedergebrannt; ferner wurde versucht, ein weiteres Sägewerk in Brand zu stecken, was aber verhindert werden konnte.

Ausserdem wurde bei 7 Förstern bzw. Waldhegern eingebrochen und diese beraubt.

In einigen Fällen haben die Banditen Ärzte aus ihren Häusern in den Wald geholt und sie gezwungen, verwundete Banditen zu verbinden.

10 Morde an Polen wurden ausgeführt, teilweise unter der Begründung, dass es deutsche Spitzel wären oder Leute, die für Deutsche gearbeitet hätten.

Ein Überfall auf den Kreisarrest in Krasnik wurde am helllichten Tage durchgeführt, durch die Wachsamkeit des Gefängnisaufsehers führte er jedoch zu keinem Erfolg. Bei der Verfolgung dieser Täter wurde einer erschossen.

Auf den Eilzug Krakau — Cholm wurde bei der Ortschaft Wilkolaz ein Sprengstoffattentat verübt und der Zug geplündert. Wieviel Deutsche dabei getötet oder verwundet wurden, ist hier nicht genau bekannt.

An der Strasse Krasnik—Annapol wurden im Bereich der Gemeinde Goscieradow 2 Reichsdeutsche im Auto getötet, das Auto verbrannt und die Koffer geraubt, die später allerdings wieder sichergestellt werden konnten.

In Zakrzowek haben berittene Banditen einen Bautrupp der Fernleitung Nisko—Lublin und 2 Mann Schutzpolizei sowie 9 Mann polnische Polizei überfallen und so lange geschossen, bis sie sich ergeben haben. Diese Leute wurden dann entwaffnet und vollständig ausgeraubt. Der Gendarmerie-Stützpunkt Ulanow wurde von 20 Banditen überfallen und 3½ Stunden unter Feuer gehalten.

Im Bereich der Gemeinde Zaklików wurde ebenfalls eine aus 2 Gendarmerie-

beamten und 2 polnischen Polizisten bestehende Streife überfallen und überwältigt. Einem der polnischen Polizeibeamten gelang es, zu entfliehen, sämtliche übrigen wurden erschossen.

In Agatowka wurde ein polnischer Hauptwachtmeister von Banditen erschossen.

In einigen Gemeinden, besonders in Goscieradow und Trzydnik ist für den 1. bzw. 3. Mai zu Kundgebungen aufgerufen worden, teilweise unter Verteilung von Handzetteln. Auch Bürgermeister und Schulzen werden zur Beteiligung aufgefordert. Wir müssen also zusehen, wie unsere eigenen nichtdeutschen Dienststellen von den Banden in eine zwiespältige Lage gebracht werden, ohne dass wir diese schützen oder dieses verhindern können.

Geraubt wurden 99 Pferde und 48 Wagen, wovon 11 Pferde und 6 Wagen zurückgekehrt sind; ferner 5 Kälber, 9 Rinder, 7 Schafe, 62 Hühner und 220 Schweine. Die letztgenannte Zahl hat sich ganz gewaltig vergrößert. Ebenso ist die Zahl der entführten Pferde bemerkenswert. Ausserdem wurden Kleidungsstücke, Wertsachen, Schuhe, Wäsche usw. geraubt. Der Wert der geraubten bzw. vernichteten Sachen beträgt rund 1½ Millionen Zloty, nicht mitgerechnet das niedergebrannte Sägewerk in Goscieradow.

Als Täter kommen wieder infrage: Polen, Bolschewisten, Ukrainer, Trawniki-männer, Frauen und Juden.

Die Sicherheitslage im Kreise Krasnik hat bereits einen derartigen Umfang angenommen, dass man beinahe kaum in der Lage ist, ein ordentliches Bild zu geben. Man kann an sich nur die wichtigsten Dinge in einem Bericht zusammentragen. Das, was dazwischen liegt* lässt sich eben nicht schriftlich schildern.

Es kann nur eins gesagt werden:

Wenn nunmehr nicht in kürzester Zeit die Sicherheit und Ordnung wieder hergestellt wird, ist es unmöglich, den Betrieb mit den nachgeordneten Behörden aufrecht zu erhalten. Das bedeutet natürlich die Ausschaltung aller kriegswichtigen Arbeit bzw. die Nichtdurchführung und Nichterfüllung kriegswichtiger Aufgaben, wie z. B.:

Viehableferung,
Milch — und Butterableferung,
Holzabfuhr,
Arbeitergestellung für das Reich,
Ableferung von Alt — und Abfallstoffen
und im Sommer auch die Getreide — und
Kartoffelableferung.

Es machen sich bereits jetzt schon Anzeichen in besorgniserregendem Umfange bemerkbar, dass Bürgermeister und Schulzen sich nicht mehr durchsetzen können und dass die Landbevölkerung den Anweisungen dieser Dienststellen nicht mehr nachkommt. Die deutsche Verwaltung ist nicht in der Lage, in die Gemeinden zu fahren, ohne fühlbare Verluste an Menschenleben zu riskieren. Ich bin der letzte, der sich einschüchtern lässt; aber ich kann niemandem Anweisung geben, in die Gemeinden zu fahren, ohne das Leben zu riskieren. Sogar die Gendarmerie fährt nur noch mit einer grösseren Besetzung heraus.

Es hat sich auch sonst unter den Deutschen ein merkliche Beunruhigung mit Recht eingestellt, weil sie die Verhältnisse ja selbst kennen und sehen, dass keine Besserung eintritt.

* W tekście wykreślono następujący wiersz: und was man in Form eines Berichtes gar nicht zum Ausdruck bringen kann.

Der Einsatz von Wehrmacht im Kreise Krasnik scheint mir unerlässlich und das einzig richtige zu sein.

2. Es wurden 3 Waldbrände festgestellt, die keinen besonderen Umfang angenommen hatten. Einer davon wurde durch Banditen angelegt die übrigen wurden durch Funkenflug verursacht.

Ferner sind 21 Grundstücke durch Brandstiftung vernichtet worden. Die Weiterbearbeitung geschah in allen Fällen durch die zuständige Polizeistelle. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 187—193.

7. 1943 maj 3. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Krasnymstawie*.
Betr: Lagebericht für den Monat April 1943.

I. Politische Lage und Sicherheit.

Die politische Lage ist auch für den Monat April als beruhigt anzusprechen. Irgendwelche Meldungen über besondere Tätigkeit der Widerstandsbewegung sind nicht eingegangen.

Dagegen ist die Sicherheitslage auch im April weiterhin schlechter geworden. Auf die Ursache ist bereits im Lagebericht für März eingegangen worden. Die Ursache besteht weiter fort, sodass auch die Sicherheit weiter zu leiden hatte. Ich habe sämtliche Gemeinden angewiesen, Kräfte, die als polnische Polizeibeamte infrage kommen könnten, dem Gendarmeriezug Krasnystaw zu melden, damit die Stärke soll für die polnische Polizei auch erreicht werden kann.

Besonders dreiste Überfälle haben sich am Ende des Berichtsabschnitts ereignet, wo am hellen Tage gegen 17 Uhr eine Bande von etwa 40 Mann in das im Krasnystaw gelegene Liegenschaftsgut, Surhow, das an einen gewissen Skolimowski verpachtet ist, eingedrungen ist und dort bis etwa 19 Uhr verweilt hat. Die sofort entsandten Polizeikräfte sind leider 20 Minuten nach Abzug der Banditen erst eingetroffen, so dass die Entsendung der Polizeikräfte erfolglos verlaufen ist.

Interessant sind zwei Meldungen, die eine aus der Gemeinde Izbica, wo in Tarzymiechy nachts 4 bewaffnete Banditen, darunter ein Jude, in der Wohnung eines Bauern erschienen sind und diesen in russischer Sprache gefragt haben, ob sich in seinem Haus Juden befänden. Nachdem er verneint hatte, wurde das Haus auf Juden durchsucht, aber erfolglos. Am anderen Morgen wurde der mit den Banditen erschienene Jude erschossen bei dem Wald Mazurkiewicz aufgefunden.

Eine weitere Meldung kommt von der Gemeinde Tarnogora, zu der das Städtchen Izbica gehört, das vorübergehend als Judenwohnort bestimmt war. Hier waren im Laufe der Zeit etwa 270 Juden wieder zusammengekommen. Ende April erschien ohne vorherige Benachrichtigung der Kreishauptmannschaft, der Gendarmerie oder der Aussenstelle Krasnystaw des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD ein Kommando der SS aus Lublin, um die Juden zu evakuieren. Nach Mitteilung des Vogtes der Gemeinde Tarnogora sollen etwa 100 Juden mitgenommen worden sein einige sind erschossen, der grösste Teil ist geflüchtet und hält sich in den umliegenden Wäldern verborgen.

An Raubüberfällen wurden im April 1952 gegenüber 95 in März gemeldet, Brandstiftungen erfolgten 12. An Rechtsbrechern wurden 5 erschossen. Unter den Bränden ist ein Brand zu verzeichnen, der in der Vorstadt Zastawie am 18.4. durch Funkenflug verursacht ist, bei dem ein Wohnhaus, 2 Scheunen und 2 Viehställe vernichtet wurden. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 211—212.

8. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Lublinie.*

Lagebericht

für den Monat April 1943.

I. Politische Lage und Sicherheit.

Die Unsicherheit hat im Berichtsmonat stark zugenommen. Die Überfälle haben sich mit 194 Meldungen um etwa 43% gegenüber dem Vormonat vermehrt. 7 Überfälle auf Gemeindeämter (Firlej 3 mal, Rudno 2 mal, Tysmienica und Uscimow je 1 mal), 6 auf Molkereien und 14 auf Genossenschaften sind erfolgt. Die Telefonleitungen zu den Gemeinden sind zum grossen Teil unterbrochen worden.

Schwerpunkt der Überfälle ist nach wie vor der Norden und Süden des Kreises. Das Fehlen einer entsprechenden Gegenaktion ermutigt nicht nur die Banditen zu immer dreisterem Auftreten, sondern verschlechtert auch zusehends die Stimmung der Bevölkerung. Insebesondere leben die für die Verwaltung draussen tätigen Polen in ständiger Spannung und Angst.

Es ist nicht leicht, die immer wieder auftretenden Fragen, was höheren Orts zur Wiederherstellung der Ruhe und Ordnung unternommen wird, zu beantworten.

Dieser Zustand wirkt sich wiederum sehr störend auf die Durchführung der erforderlichen Verwaltungsmassnahmen aus. Dem Vernehmen nach soll zwar im Berichtsmonat in den Parczewer Wäldern eine grössere Polizeiaktion mit Unterstützung der Wehrmacht stattgefunden haben. Ob diese Aktion Erfolg gehabt hat, ist nicht bekannt, da eine Mitteilung seitens der Polizei weder vorher noch nachher erfolgt ist. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 237.

9. 1943 maj 2. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Puławach.*

Geheim!

I. Politische Lage und Sicherheit.

Die polnische Bevölkerung bringt der politischen Lage und den Kriegereignissen grosses Interesse entgegen. Die durch die Lautsprecheranlagen übermittelten Nachrichten werden dort, wo Lautsprecheranlagen eingerichtet sind (Pulawy, Irena, Kazimierz, Opole) stets mit grosser Spannung abgehört. Auch die Plakatanschläge werden bei ihrem Erscheinen sofort gelesen und lebhaft besprochen. Es ist festgestellt, dass der Inhalt der Plakatierungen seitens grosser Teile der Bevölkerung beifällig aufgenommen wird.

In Verbindung mit der Bekanntgabe der Ermordung der 12.000 polnischen Offiziere bei Smolensk durch Presse, Rundfunk, Plakate und Flugblätter ist gerade in letzter Zeit ein sehr starkes Anwachsen der bolschewistischen Propaganda zu beobachten. Die Vorgänge im Walde von Katyn haben bei dem grössten Teil der polnischen Bevölkerung Empörung ausgelöst, jedoch eine lehnhafte Gegenpropaganda der bolschewistisch verseuchten Bevölkerungsteile hervorgerufen. Ein von der Widerstandsbewegung herausgegebenes gefälschtes Flugblatt, das in der Anlage beigefügt ist, ist bisher erst in 2 Fällen abgeliefert worden. Mündliche und schriftliche Aufforderung zur sofortigen Ablieferung dieses Flugblattes ist bereits vor Erscheinen des Flugblattes erfolgt.

Die Sicherheitslage hat sich besonders im Süden des Kreises weiterhin verschlechtert. Die Raubüberfälle und die dabei begangenen Verbrechen haben sich

vermehrt. Angriffe auf öffentliche Einrichtungen wurden planmässig durchgeführt. In der Nacht zum 30.3. wurde die Gemeindeverwaltung Kamien vollständig eingäschert und zerstört. In der Nacht zum 14.4. erlitt die Gemeindeverwaltung Chodel dasselbe Schicksal und in der Nacht zum 16.4. wurde die Gemeindeverwaltung Godow, die bereits aus Sicherheitsgründen in Chodel untergebracht war, ebenfalls restlos zerstört und abgebrannt. Mit diesen Überfällen erhöht sich die Zahl von Zerstörungen der Gemeindeverwaltungen in der Kreishauptmannschaft Pulawy auf 14 von 26 Landgemeinden. Im deutschen Dienst stehende Gemeindeangestellte, Agronomen, Angestellte des Arbeitsamtes, Feuerwehrkommandanten, Ortsschutzkommandanten, V-Leute wurden überfallen und erschossen. Die Höfe dieser Bediensteten wurden teilweise abgebrannt, wobei sich das Feuer in mehreren Fällen auf weitere Höfe ausdehnte und enormen Schaden verursachte.

Im Berichtsmonat wurden ausserdem 2 Bürgermeister und 18 Dorfschulzen in ihren Wohnungen überfallen und beraubt.

Durch diese sich ständig mehrenden Terrorakte ist in der Bevölkerung starke Beunruhigung hervorgerufen worden, da die polnische Bevölkerung bei loyaler Mitarbeit die Ermordung, zumindest die Ausplünderung und Abbrennung, durch Banditen fürchtet. Es ist hierbei ohne weiteres anzunehmen, dass längst nicht alle auf die Bevölkerung durchgeführten Überfälle gemeldet werden, da die Banditen stets mit der Erschiessung für den Fall der Meldung drohen.

Auf der vorletzten Dienstbesprechung der Kreishauptleute hatte ich vom Gouverneur und dem Abteilungsleiter der Inneren Verwaltung bei meinem Vortrag über die Sicherheitslage auf meine Bitte die Erlaubnis erhalten, die durch die Banditen entstandenen Schäden, die Gemeindeämtern und im Dienst des GG. Stehenden erwachsen, auf die Bevölkerung der betreffenden Gemeinden umzulegen. Die Durchführung dieser Massnahme wird dadurch erschwert, dass infolge der ständig wachsenden Zahl der Überfälle in den Gemeinden im Süden des Kreises die Bevölkerung der betreffenden Gemeinden durch eine entsprechende Umlage untragbar belastet würde. Ich werde daher gezwungen sein, die Grenzen der zu ersetzenden Schäden eng zu ziehen, um nicht neue Erbitterung in der Bevölkerung aufkommen zu lassen. Ich stehe nach wie vor auf dem Standpunkt, dass eine Wiedergutmachung aus den Kreisen der polnischen Bevölkerung erfolgen muss und werde den tragbaren Punkt der Ersatzansprüche finden.

Der Fortführung der Verwaltung sind durch die Zerstörung der Gemeindeämter und durch das Fehlen jeglicher Unterlagen Schwierigkeiten erwachsen, deren Behebung zum Teil unmöglich ist. Die ersten Auswirkungen ergeben sich bereits für die beiden wichtigen Sektoren Fleisch — und Fettwirtschaft. Die andauernden mit grösster Planmässigkeit organisierten und durchgeführten Überfälle auf Gemeinden, Molkereien und Güter, wo ausser den Unterlagen für die gesamte Viehregistrierung auch die kostbaren und kaum ersetzbaren Maschinen und Vorräte aller Art vernichtet wurden, haben im Bereich der Ernährungswirtschaft einen Wirrwarr ausgelöst, der auf die Dauer zur Katastrophe führen muss. Durch die Zerstörung mehrerer Molkereien im Süden des Kreises wurden die Einzugsgebiete erweitert und zur Molkerei Opole gelegt. Rahmstationen, Milchsammelstellen mussten neu eingerichtet werden, um die durch die Vergrösserung der Einzugsgebiete bedingten Verkehrsschwierigkeiten weitgehendst zu beheben. Diese Arbeit sowie der Aufwand von neuen Zentrifugen haben ebenso wenig Sinn wie der im Zuge des Sofortprogramms Hermann Görings vorgesehene Ausbau der Molkereien in Opole, Karczmiska und Kurow, solange nicht diese so wichtigen Ernährungsbetriebe mit allen ihren bereits bestehenden und geplanten Neueinrich-

tungen vor dem Zugriff der Banditen hinreichend geschützt werden. Auch die erfreulicherweise steigenden Milchablieferungen haben nur so lange praktischen Wert wie unzerstörte Betriebe zur Verarbeitung zur Verfügung stehen.

Wo in den zerstörten Gemeindeämtern die Unterlagen für die Viehregistrierung vernichtet und eine Neuregistrierung notwendig wurde, fehlten nachgewiesenermaßen bereits in jedem Falle mehrere hundert Kühe und Schweine.

Markthelfer und Viehaufkäufer der Genossenschaft für Absatz von Tierprodukten wurden laufend überfallen, so dass sich kein Pole mehr zur Registrierung und Kontingentierung in ein Dorf wagt. Die Beschickung der normalen Wochenmärkte reicht infolgedessen bei weitem nicht mehr aus, um den kreiseigenen Bedarf zu decken. So mussten in den einzelnen Gemeinden Sonderauftriebe organisiert werden, um den gewaltigen Fleisch — und Fettanforderungen der Wehrmacht gerecht zu werden. Es sind im Kreisgebiet allein über 20.000 Soldaten zu verpflegen. Die vom Gouverneur des Distrikts Lublin — Abt. Ernährung u. Landwirtschaft — angeordnete Neuregistrierung und Klassifizierung aller Tierbestände lässt sich nur dann ausführen, wenn genügend Bewachung vorhanden sein wird.

Es wurden in der Kreishauptmannschaft Pulawy 14 Kommissionen dieser Art eingesetzt, von denen bei Beginn des Musterns in Kurow sofort 2 Personen erschossen wurden.

Zusammenfassend kann über die Sicherheitslage gesagt werden, dass nun der Zeitpunkt gekommen ist, wo durch den Eingriff von Terrorgruppen die Fleisch — und Fettversorgung ernstlich in Frage gestellt ist.

Ich möchte an dieser Stelle nochmals ernstlich darauf hinweisen, dass im Interesse allein der täglichen Ernährung der hier liegenden Wehrmacht schnellstens Abhilfe geschaffen werden muss.

Wie ich hörte, sollen in der Heimat ausserordentlich viele Formationen der Wehrmacht ausgebildet werden. Wenn dem Kreis Pulawy nur 1 Batalion zugeteilt würde, das kompanieweise auf einige Schlüsselpunkte des Südens verlegt wird, so würde allein schon durch diese Massnahme die Ruhe und Sicherheit so weit hergestellt sein, dass die Anforderungen, die die Kreishauptmannschaft auf allen Gebieten der Verwaltung zu erfüllen hat, in Zukunft ohne nennenswerte Beeinträchtigung geleistet werden könnten. Eine andere Möglichkeit sehe ich nicht mehr.

Im Berichtsmonat sind laut Feststellungen der Kreishauptmannschaft, die mit der Kriminalpolizei verglichen und abgestimmt wurden, 230 Raubüberfälle mit Waffengewalt verübt worden. Den Tätern fielen nach Mitteilung der Kriminalpolizei 176.000 Zl. Bargeld und 141.000 Zl. Sachwerte in die Hände. Diese Zahlen bedeuten gegen den Vormonat eine erhebliche Steigerung. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 277—283.

10. 1943 maj 3. *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty w Radzyniu.*

Betrifft: Lagebericht für den Monat April 1943.

Bezug: Verfügung vom 21. Nov. 1941, Tgb. Nr. 1438/41.

Beilagen: 1 Mehrausfertigung.

I. Politische Lage und Sicherheit.

Die allgemeine Sicherheit ist nach wie vor sehr schlecht. In der Berichtszeit wurden 501 Raubüberfälle gemeldet. Über einige besonders bemerkenswerten Vorfälle habe ich bereits kurz Sonderbericht erstattet. Die Ereignisse sind in der nachstehenden Aufstellung über die bedeutenderen Überfälle mit aufgenommen.

Am 1.4. wurde der wegen seiner deutschfreundlichen Gesinnung bekannte

Henryk Wojno in Lukow in seiner Wohnung von unbekanntem Tätern erschossen. Einer der Täter ist nach der Tat auf der Flucht von einem Schutzpolizeibeamten erschossen worden. Dem anderen gelang es zu entfliehen.

Am 2.4. tauchten in der Kol. Gulow, Gem. Gulow eine Anzahl Banditen auf. Die Zahl konnte nicht genau festgestellt werden. Sie warfen 2 Handgranaten durch das Fenster in die Wohnung, wodurch 1 Person verletzt wurde.

Am 5.4. um 19 Uhr drangen 15 bewaffnete Banditen bei dem Bauern Steffan Tokorski ein in Chmielow, Gem. Debowa-Kloda und hielten sich hier bis 5 Uhr auf. Die Bewohner wurden bewacht. Es handelte sich um Russen und Juden. 4 Mann trugen Uniform.

Am 9.4. wurden in Kol. Wrzosow, Gem. Biala, 8 km. südwestl. von Radzyn 2 männliche Leichen im Alter von etwa 25 Jahren aufgefunden, die Schuss- und Schlagwunden aufwiesen. Neben den Leichen lagen 3 leere und 1 scharfe Karabinerpatrone, 1 Axt und 2 leere Säcke. Beide Leichen waren in zerlumpter Zivilkleidung. Die Leichen wurden von der einheimischen Bevölkerung nicht erkannt. Es handelt sich vermutlich um Banditen.

Am 9.4. wurde der Georgier Dschinschwaschwilli von Banditen durch rechten Brustschuss — wobei die Lungenspitze beschädigt wurde — verwundet. Bei dem Gefecht wurden 2 Banditen verwundet, konnten aber entkommen.

In der Nacht zum 9.4. wurde auf der Strasse nach Kosiorki, Gem. Radoryz, der Landwirt Jalowski von unbekanntem Banditen erschossen.

Am 12.4. abends fand wiederum ein Überfall auf das Gemeindehaus in Sero-komla statt. Aus dem Gemeindeamt wurden etwa 4.000,— Zloty in bar, Rundstempel und Kennkartenvordrucke geraubt. Die Postagentur wurde demoliert. Die Banditen raubten dort eine Anzahl von Postwertzeichen.

In der gleichen Nacht überfiel eine andere Bande die Försterei in Gulow, wo etwa 10.000,— Zloty geraubt wurden.

Am 15.4. gegen 17 Uhr wurde der poln. Förster Wladyslaw Zdanowski von der Oberförsterei Radzyn und die Forstarbeiterin Helena Kowalska aus Biala im Bauernwald Biala, Gem. Biala, 6 km westlich Radzyn von unbekanntem Tätern durch Kopfschüsse getötet.

Am 20.4. 2.00 Uhr steckten 10 bewaffnete Banditen 7 Scheunen und 3 Ställe in der Kol. Milkow, Gem. Simien in Brand. Die Feuerwehr von Parzew wurde an der Löschaktion durch die Banditen verhindert. Es verbrannten Futtermittel, Getreide, 2 Kühe, 7 Schweine, Landwirtschaftliche Geräte, 5 Pferde und Geflügel.

Am 21.4. um 23 Uhr abends fand ein Überfall von 4 bewaffneten Banditen auf die Wohnung des Schulzen der Dorfgemeinde Okrzeje Stanislaw Pawlak statt. Zur gleichen Zeit rückte in das gleiche Dorf eine zweite Bande ein. Zwischen den beiden Banden entwickelte sich ein Feuergefecht, wobei einer der Banditen fiel.

Am 22.4. um 20 Uhr wurde die bei der Schutzpolizei Radzyn beschäftigte Polin Christina Kozuszek in Bedlno, Gem. Biala, 6 km. nordwestl. von Radzyn von unbekanntem Tätern durch 3 Kopfschüsse getötet.

Am gleichen Tage wurde der Pole Peter Kurylo aus Wolka-Domaszeska in Walde Sarnow von unbekanntem Tätern erschossen.

Am 21.4. um 23 Uhr drang eine etwa 30 Mann starke Bande in Okrzeja, Gem. Gulow mit Karabinern und Pistolen bewaffnet in die Wohnung des Soltys ein. Ein anderer Teil blieb auf dem Gehöft. Eine andere etwa 12 Mann starke Bande, die sich dem Tatort näherte, erhielt von der im Gehöft stehenden Bande Gewehrfeuer, wobei der Bandit Waclaw Wilgosz aus Zwednik, Gem. Kloczew, Kreis Pulawy erschossen wurde.

Am 24.4. drangen um 10 Uhr abends 10 bewaffnete Banditen (mit Karabinern und Handgranaten) in das Dorf Nowa Wroblina ein und beraubten 10 Landwirte. Diese Überfälle wiederholten sich an den beiden folgenden Abenden.

Am 27.4. um 22.15 Uhr führte eine Bande einen Raubüberfall auf den Bahnhof Parczew aus. Die Banditen drangen in das Büro des Fahrdienstleiters ein und zerstörten hier 2 Telegrafengeräte, 2 Morseapparate und 6 Telefonautomaten. Zur gleichen Zeit drang eine Bande von 6 Banditen in das Büro der Genossenschaft für Absatz von Tierprodukten am Bahnhof in Parczew ein und zerschlugen auch hier das Telefon. Dabei musste ein Angestellter unter Drohung mit Erschießung etwa 2.000,— Zloty an die Bande abgeben. Mehrere Banditen drangen hierauf in die Privatwohnung des Bahnhofskassierers ein und zerschlugen auch hier das Telefon. Auf die Geldkassette des Bahnhofs gaben die Banditen 2 Karabinerschüsse ab, konnten diese aber nicht öffnen. Ausserdem raubte die Bande bei mehreren Personen Taschenuhren.

Am 29.4.43 um 22.30 Uhr drangen in Wohyn, Gem. Wohyn mehrere bewaffnete Banditen gewaltsam in das Büro des Gemeindeamtes und verbrannten alle Akten und die Büroeinrichtung. Im danebenliegenden Postbüro demolirten sie die gesamte Telefoneinrichtung. Am Glockenturm der Kirche befestigten die Banditen ein Plakat in polnischer und russischer Sprache mit folgendem Wortlaut: „Polen grabt die Waffen aus der Erde, Datum 30.4.43. Tretet ein mit uns Bolschewisten gegen die Deutschen, er wird Euch ermorden wie die Juden. Fort deutsche Regierung. Für Abreissen Todesstrafe, Dessant des Hauptmanns Muszaf“. Ein weiteres Plakat war am Posthaus mit nachstehendem Wortlaut angebracht „1. Mai ist Feiertag christlicher Arbeiter. Polen helfet Bolschewisten. Bolschewisten kämpfen für die Freiheit der polnischen Republik! — Sowieten —.“

In der Zeit vom 23. bis 25.4. wurde von einem Kommando der Schutzpolizei und Sicherheitspolizei in Verbindung mit der Wehrmacht, der Makoszka Wald im Kreis Radzyn und Lublin-Land nach bolschewistischen Banden abgekämmt und durchsucht, nachdem durch die Wehrmacht aus Flugzeugen der Wald bombardiert worden war. Eine grössere Bande, die sich in die hergerichteten Bunker zurückgezogen hatte, wurde gestellt und vernichtet. Es wurden 32 Bolschewisten und 76 Juden während des Feuergefechts, bezw. in den Bunkern erschossen.

Bei den Erschossenen wurden 33 Karabiner, 15 Pistolen, Handgranaten und mehrere tausend Schuss Munition vorgefunden. Während des Feuergefechts wurde ein Angehöriger der Schutzpolizei und ein ukrainischer Soldat erschossen und 2 ukrainische Soldaten verletzt.

In der Berichtszeit wurden 132 Rechtsverbrecher erschossen. [...]

Or. masz.

WAPL, Gouverneur des Distrikts Lublin, sygn. 68, s. 313—317.

11. 1943 wrzesień 21. *Rozkaz dowódcy SS i Policji Dystryktu Lubelskiego w sprawie zwalczania band.*

Betr: Bandenbekämpfung.

Es ist mir wiederholt aufgefallen, dass über das Wochenende die Überfälle — insbesondere die Kapitalfälle — erheblich über dem Tagesdurchschnitt der Woche liegen. Ich führe dies darauf zurück, dass unsere Geflogenheit, Wochenende zu feiern, von den Banditen weidlich ausgenutzt wird.

Ich befehle daher: Über das Wochenende ist durch die Einheitsführer erhöhte Bereitschaft und vermehrter Streifendienst anzusetzen.

Weiterhin mehren sich die Fälle, wo die Banditen in kleinen Trupps auf Fahrrädern ihre Überfälle ausführen.

Ich ordne an, dass allen Radfahrern erhöhte Aufmerksamkeit geschenkt wird. Das Anhalten verdächtiger Radfahrer hat stets mit vorgehaltener Waffe zu erfolgen. In diesem Zusammenhang weise ich auf die Bemerkung des Reichsführers, dass unsere Männer noch zu vertrauensselig sind, besonders hin.

Weiterhin ist mir bei der Durchsicht der Lagemeldungen aufgefallen, dass Verfolgungsaktionen bei Anbruch der Dunkelheit abgebrochen wurden, ohne dieselben am nächsten Tage fortzusetzen bzw. den vermutlichen Rückzugsweg der Banden abzuschneiden. Bei der z. Zt. bestehenden Bandenlage ist dieses Verhalten unmöglich. An der Ostfront rufen sich die deutsche und die rote Armee bei Anbruch der Dunkelheit auch nicht „Gute Nacht“ zu, sondern es wird erbittert weitergekämpft, zumindest werden die Stellungen gehalten, um bei Morgengrauen erneut anzugreifen.

Ich erwarte daher, wenn das Kräfteverhältnis es erlaubt, dass so lange am Feind geblieben wird, bis er vernichtet ist. Aber auch schwache Kräfte haben so lange am Feind zu bleiben, bis genauer Fluchtweg, Stärke und Bewaffnung festgestellt sind.

Wenn die deutsche Nation heute in einem Kampf auf Leben und Tod steht, so muss gerade in diesem Kleinkrieg, der ja mit ein entscheidender Faktor in dieser Auseinandersetzung ist, alles getan werden, um nicht nur Herr der Lage zu bleiben, sondern auch den Gegner zu vernichten. gez. Sporrenberg, SS — Gruppenführer und Generalleutnant der Polizei. F. d. R. d. A. Kramer, Meister der Schutzpolizei. Verteiler II.

Kop. powielacz.

WAPL, SS und Polizeiführer im Distrikt Lublin — Polizei Reiter Abteilung III, sygn. 9, k. 105.